



## 10-latek z Iławy pielgrzymkowym rekordzistą! Na dwóch kółkach dotarł aż na Jasną Górę [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2018.09.15



**10-letni Aureliusz Szymaniak z Iławy był najmłodszym uczestnikiem tegorocznej elbląskiej rowerowej pielgrzymki na Jasną Górę. Taryfy ulgowej nie było - uczeń iławskiej "Jedynki" i zapalony młody piłkarz jedynie siłą własnych mięśni i charakteru pokonał aż 440 km. Siły dodawały intencje, które wiozł do Częstochowy. Modlił się o zdrowie dla całej rodziny i o to, by w przyszłości... zostać piłkarzem!**

Pielgrzymki na Jasną Górę kojarzą się większości z nas z pątnikami - piechurami. Ale przed obchodzonym 15 sierpnia świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny do otoczonego szczególnym kultem religijnym obrazu Czarnej Madonny pielgrzymują też rowerzyści. W tym roku rowerowa pielgrzymka z Elbląga na Jasną Górę odbyła się już po raz dziewiąty. "Na rowerze też wierzę!" - takie pątnikom na dwóch kółkach przyświecało hasło.

Do elbląskiej rowerowej pielgrzymki na Jasną Górę w Suszu dołączyło kilka osób z naszych stron. Byli to m.in. miejscowi duchowni: proboszcz parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Lasecznie ks. Jarosław Grudziąż i proboszcz parafii p.w. Zesłania Ducha Świętego w Ząbrowie ks. Mirosław Masztalerek. 5 sierpnia swoją niezapomnianą pielgrzymkową przygodę rozpoczęli też iławianie Aureliusz i Adrian Szymaniak, syn i ojciec.

Pierwszy z wymienionych już na starcie był rekordzistą: 10-latek okazał się najmłodszym uczestnikiem wyprawy, wymagającej kondycji fizycznej, ale i odporności psychicznej.

**- To ja wpadłem na pomysł, by jechać - opowiada uczeń ławskiej "Jedynki". - Usłyszałem, że jest taka możliwość i od razu mnie to zainteresowało. Bardzo lubię jazdę rowerem i najczęściej właśnie tak się przemieszczam.**

Do wzięcia udziału w pielgrzymce Aureliusz początkowo namawiał mamę. Ta, z żalem, musiała odłożyć wyprawę. Opiekuje się dwojgiem młodszego rodzeństwa Aureliusza, prowadząc przy tym własną firmę. Pojechał tata. Do - jak się okazało - męskiej wyprawy musiał się przygotować.

**- Syn, który jest bardzo aktywny i wysportowany, był gotowy do wyjazdu praktycznie z marszu. Ja natomiast musiałem zadbać o odpowiednią formę - przyznaje ławianin. - Regularnie trenowałem już od kwietnia.**

Jakie to dokładnie wyzwanie? Pokonać trzeba średnio 70 km dziennie, w tempie 20 km/h. Podróżuje się między godziną 9 a 17, z przystankami na posiłki i regenerację sił. Noclegi są głównie w szkołach, część pielgrzymów korzysta też z gościnności mieszkańców miejscowości położonych na trasie wyprawy, którzy zapraszają pątników pod swój dach. Rano jest modlitwa, przed obiadem różaniec, wieczorem msza święta. Nie brakuje też czasu na rozmowy, przebywanie razem, podziwianie piękna krajobrazu i mijanej architektury.

**- Zawsze mieliśmy z synem bardzo dobre relacje, a ta wspólna wyprawa pozwoliła nam spędzić ze sobą mnóstwo czasu. Od rana do wieczora razem - mówi pan Adrian. - Żona nawet trochę mi tego zazdrościła!** - dodaje ojciec, który wraz z synem był jedną z nielicznych par rodzic-dziecko.

Brzmi jak idylla? W mniejszym stopniu, gdy dodamy, że z powodu urazu kolana jeden z pielgrzymów nie dotarł na Jasną Górę. Inni mieli gorsze dni i chwile kryzysu i wtedy siodełka rowerów zamieniali na miejsca w busie. Przewrotki, otarcia, przebite dętki, nawet omdlenia będące skutkiem upału i przemęczenia też nie należały do rzadkości.

Ale ławian, na szczęście, pech omijał.

**- Żaden z nas aż do 11 sierpnia, gdy dotarliśmy na Jasną Górę, nie przebił ani jednej dętki - mówi Aureliusz. - Zdarzył się może jeden słabszy dzień, ale daliśmy radę. Cały dystans, każdy kilometr pokonaliśmy rowerami - dodaje 10-latek, dla którego na całej 440-kilometrowej trasie żaden podjazd i żadna górka nie okazały się za strome.**

Chłopiec pokazał też, że jest dojrzałym rowerzystą. Bo by jechać bezpiecznie, w 15-osobowej kolumnie przemierzającej nie tylko leśne trakty i piaszczyste ścieżki, ale też odcinki ruchliwych krajówek, trzeba nie tylko siły, ale i opanowania, znajomości zasad, umiejętności obserwowania i przewidywania sytuacji na drodze. Z tym wszystkim Aureliusz nie miał żadnego problemu.

**- Chwile walki ze sobą się opłaciły, była to świetna przygoda** - podsumowuje chłopiec, który w pamięci po pielgrzymce zachowa widok niezliczonych rzek, strumyków, pól, zamków, miast i miasteczek.

Tempo takich rowerowych wypraw świetnie sprzyja podziwianiu krajobrazu - mówią zgodnie ojciec i syn.

**- Pieszko, naszym zdaniem, jest trochę zbyt wolno. Autem - wręcz przeciwnie, zbyt szybko. Natomiast jadąc rowerem, można w pełni cieszyć się pięknem otoczenia, zachowując przy tym dość dobre tempo** - zwracają uwagę. **- Często jeździmy rowerami także po naszych okolicach, na Pojezierzu Iławskim naprawdę jest gdzie wybrać się rowerem. Nawet jeśli świetnie już znamy te okolice, to zawsze znajdzie się ścieżka, w którą jeszcze nigdy wcześniej nie wjechaliśmy.**

Aureliusz jeździ rowerem nie tylko podczas takich rodzinnych, weekendowych eskapad, ale i na co dzień. Wtedy kierunek to albo szkoła, albo... ulica Sienkiewicza. Na tutejszym stadionie kilka razy w tygodniu 10-latek trenuje piłkę nożną w Małym Jezioraku, pod okiem trenera Jarosława Chodowca. Zaczął, gdy miał zaledwie 5 lat i szkoli się nieprzerwanie od tego czasu, z futbolem wiążąc swoją przyszłość.

**- Moim ulubionym zespołem jest Borussia Dortmund** - mówi Aureliusz, który już dwukrotnie miał okazję uczestniczyć w pięciodniowym obozie szkoleniowym, organizowanym przez ten klub we Wrocławiu.

10-latek nie ukrywa, że poważnie myśli o związaniu swojej przyszłości z futbolem. Zostać piłkarzem - była to, obok zdrowia dla całej rodziny, jedna z dwóch intencji, którą zabrał ze sobą na Jasną Górę. Już teraz Aureliusz nie ma wątpliwości - za rok pojedzie do Częstochowy ponownie, oczywiście także na dwóch kółkach!

**Aureliusz Szymaniak z Iławy wraz z tatą dotarł rowerem aż na Jasną Górę. Był najmłodszym uczestnikiem pielgrzymki.**

*Zdjęcia: archiwum prywatne.*

*(Z uczestnikami IX Rowerowej Pielgrzymki z Elbląga na Jasną Górę spotkała się reporterka programu "Studio Raban" TVP 1. W reportażu wideo dostępnym [tutaj](#) wypatrzycie też iławian!)*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55683-10-latek-z-ilawy-pielgrzymkowym-rekordzista-na-dwoch-kolkach-dotarl-az-na-jasna-gore-zdjecia>